



PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 21 marca 2018 roku

Uczestnicy i Goście
Zgromadzenia Ogólnego
Sędziów Sądu Najwyższego

Panie i Panowie Sędziowie!
Szanowni Państwo!

Iustitias vestras indicabo – osądzę waszą sprawiedliwość. Napis tej treści, widniejący na ścianach trybunałów dawnej Rzeczypospolitej, zdobi również gmach przy placu Krasińskich w Warszawie. Tu nabiera on szczególnej wymowy. Wskazuje na znaczny zakres władzy, którą dysponuje Sąd Najwyższy – organ w sposób wiążący i ostateczny decydujący o wielu spośród najważniejszych spraw pojedynczych obywateli, ich rodzin i całych grup społecznych, a także w kwestiach o doniosłości ogólnonarodowej.

Z drugiej strony pozycja Sądu Najwyższego w systemie polskich organów konstytucyjnych to zagadnienie, na które warto spojrzeć przez pryzmat fundamentalnego dla naszej cywilizacji ideału władzy jako służby. To służba uniwersalnym wartościom, takim jak sprawiedliwość, prawda czy pokój, ale w równym stopniu jest to służba ludziom. Przecież dopiero w określonej społeczności ludzkiej wspomniane wartości przestają być filozoficzną abstrakcją i zyskują konkretne interpretacje, a w ślad za nimi charakter normatywny i wpływ na rzeczywistość. Dlatego obywatele – sprawujący władzę zwierzchnią w demokratycznym państwie prawnym, jakim jest Rzeczpospolita Polska – nie tylko podlegają władzy Sądu Najwyższego, ale też mają prawo oceniać sposób, w jaki organ ten realizuje stawiane przed nim zadania. Tak również należy rozumieć przytoczoną na wstępie sentencję. Jak każda rzeczywistość kształtowana przez ludzi, tak również organizacja i praktyka działania Sądu Najwyższego mogą i powinny być tematem dyskusji na temat ewentualnych usprawnień i pożądanых zmian. Nowe akty prawne regulujące funkcjonowanie polskich sądów, w tym Sądu Najwyższego, niosą ze sobą istotne szanse i możliwości. Jestem przekonany, że przepisy te pomogą spełnić powszechne oczekiwania społeczne dotyczące polskich sądów, w tym sprawności i względnej szybkości ich procedowania oraz wysokiej wartości merytorycznej ich rozstrzygnięć. Nie mam wątpliwości, że już w niedługiej perspektywie to nowe prawo przyczyni się do przywrócenia autorytetu Sądu Najwyższego.

W roku obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości trzeba też wspomnieć o istotnej roli, jaką Sąd Najwyższy odegrał w tamtym przełomowym okresie naszych dziejów. Gremium to, złożone z wybitnych prawników-patriotów, współtworzyło zręby odrodzonego państwa polskiego oraz jego systemu prawnego, szczególnie w zakresie unifikacji prawa sądowego na obszarach dawnych zaborów oraz poprzez bogate orzecznictwo – osadzone w całkowicie nowych realiach prawnoustrojowych, lecz utrzymujące wysoki poziom myśli prawnej. Odwołując się do rozpowszechnionego wówczas pojęcia należy stwierdzić, że owe dokonania w pełni zasługują na miano *państwowotwórczych*. Tegoroczny jubileusz wielkiego sukcesu, jakim był powrót suwerennej Polski na mapę Europy, a także przypadająca w roku 2019 setna rocznica uregulowania kompetencji Sądu Najwyższego jako organu sądowego wolnej II Rzeczypospolitej to okazje, aby godnie uczcić pamięć sędziów, którzy zapisali tak ważne i piękne karty w historii polskiego sądownictwa. Ufam, że również dzisiaj ich etos i posłannictwo znajdują swoich oddanych kontynuatorów.

Z wyrazami szacunku